

przyczyniają się do uniezależniania się struktur państwowych od swoich społeczeństw, które ulegają uprzedmiotowieniu, zlekceważeniu, instrumentalizacji i manipulacji. Korporacje transnarodowe podporządkowują sobie takie społeczeństwa, wpływając na instytucje administracyjne, sądownicze i policyjne. Skoro do tego dochodzi, to znaczy, że społeczeństwa ulegają uprzedmiotowieniu poprzez realne pozbawienie podmiotowej zdolności do świadomego i wolnego stanowienia o sobie, chociaż nominalnie nie przyznaje się tego⁴⁵⁷.

1.7. Teza przejęcia kontroli nad uwagą

Atencjonalizm

Teza przejęcia kontroli nad uwagą, będąca ostatnim z wyodrębnionych tu globalnych ustaleń badawczych, dotyczy atencjonalizacji⁴⁵⁸. Odnosi się ona do najwyższego poziomu kontroli globalnej w drodze bezwiednej i bezkrytycznej akceptacji i afirmacji autorytetów globalnych: ekonomicznych, politycznych, moralnych, naukowych, informatycznych, ekologicznych czy farmaceutycznych, zasadniczo tylko dlatego, że są globalne – mają globalny zasięg oddziaływania. Akceptacja i afirmacja niekoniecznie muszą mieć charakter teoretyczno-wербalny, ale najczęściej przybierają charakter praktyczno-dyscyplinarny. Nie chodzi bowiem o składanie deklaracji uznania dla potentatów globalnych, ale o przyłączanie się do realizacji ich strategii marketingowych i propagandowych.

Słowo „atencja” wyraża uznanie i podziw. Z kolei nawiązujące do niego postawy i poglądy określić można mianem atencjonalizmu, a ich upowszechnianie mianem atencjonalizacji. W języku polskim słowo „atencja” wskazuje na rzeczownik rodzaju żeńskiego, oznaczający szacunek, respekt i poważanie, a niekiedy także szczególną uwagę i specjalne względy. W języku angielskim *attention* oznacza uwagę, baczność, opiekę, troskę, grzeczność, dbałość, uprzejmość, ostrzeżenie i skupienie. Atencja jest traktowaniem kogoś lub czegoś ze szczegól-

⁴⁵⁷ Szerzej por. C. Taylor, *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*, przeł. M. Gruszczyński, O. Latek, A. Lipszyc, A. Michalak, A. Rostkowska, M. Rychter, Ł. Sommer, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.

⁴⁵⁸ Atencjonalizacja jest kwestią władzy wyjaśnianą poprzez zdolność skupiania na sobie uwagi. Tego rodzaju zdolności i umiejętności tłumaczą, dlaczego jedni władzę posiadają, a inni nie. Píše o tym Jeffrey Pfeffer w pracy pt. *Władza. Dlaczego jedni ją mają, a inni nie*, przeł. A. Kanclerz, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2011.

nym uznaniem i akceptacją. Istotą atencjonalności jest koncentrowana i poświęcana uwaga. Walka polityczna i konkurencja ekonomiczna polegają na przyciąganiu masowej uwagi i ukrytym kierowaniu nią. Z kolei atencjonalizacja może być naturalna i samoistna albo sztuczna i kontrolowana. Kontrolowaną atencjonalizację determinuje wirtualne i realne środowisko sieciowe, a w tym wyrafinowane akcje netokratów i stymulowane reakcje konsumentariuszy. Usieciowienie zwane nodaizacją polega bowiem na włączaniu w sieci zainteresowań i wpływów. A. Bard i J. Söderqvist stwierdzili, że „jeśli chce się przeżyć między netokratami, trzeba patrzeć w przyszłość przyjąć atencjonalistyczny sposób myślenia, oparty na zrozumieniu, że uwaga więcej jest warta niż pieniądze”⁴⁵⁹. Z tego też względu masowa uwaga obywateli, konsumentów czy telewidzów jest najbardziej cenionym dobrem. Z największą atencją przyjmowane są zwłaszcza nowinki techniczne i parametry ekonomiczne, z którymi się nie dyskutuje, a które się preferuje przed wymogami moralnymi i interesami społecznymi. Pod presją egzystencjalną i medialną wszyscy jesteśmy warunkowani na techniczną i ekonomiczną atencjonalność, czyli kierowanie uwagi i przywiązywanie wagi do sprawności i wydajności, nie zaś uczciwości i słuszności. W warunkach rynku globalnego i postępu teleinformatycznego maleje znaczenie walki w kategoriach fizycznych. W warunkach informatyzacji i liberalizacji nie występuje też walka o siłę roboczą⁴⁶⁰. Jeśli w układzie globalnym wszystko staje się wszędzie dostępne, walka to-

⁴⁵⁹ A. Bard, J. Söderqvist, *Netokracja. Nowa elita...*, s. 203.

⁴⁶⁰ Walka o siłę roboczą nie przybiera dziś tak znacznych rozmiarów jak niegdyś z powodu poszerzania się klasy ludzi zbędnych, zastępowanych maszynami, albo sprowadzanych z różnych zakątków świata. Konkurencja występuje zasadniczo tylko w stosunku do najbardziej wykwalifikowanych kadr. Nadchodzi bowiem zjawisko określane mianem świata bez pracy. Bardziej masowa konkurencja o siłę roboczą występuje pod wpływem uwarunkowań geopolitycznych, prowadzących do sprowadzania ludności z Południa, która wymaga utrzymania, a sama nie nadaje się do pracy. Oczywiście jeszcze zapotrzebowanie na ludzi przygotowanych do pracy zaspokajane jest na Zachodzie stymulowanymi repatriacjami ludności w drodze działań wojennych np. na Ukrainie, czy wcześniej impulsami kryzysowymi w Polsce. Przyszłościowy spadek zapotrzebowania na siłę roboczą zapowiada od dawna Klaus Schwab w pracy na temat IV rewolucji przemysłowej. Mówią o tym również liczne raporty WEF, z których wynika, że tylko w nielicznych zawodach będzie wzrastać zapotrzebowanie na pracowników, tych najwyższej wykwalifikowanych, do których odnosi się termin „drenaż mózgów”. Jednak w skali ponad ośmiomiliardowej populacji dotyczy to promili, a nie jak dawniej szerokich rzesz. Zasadniczy trend w gospodarce polega dziś na podnoszeniu efektywności w drodze innowacji, redukowanej do automatyzacji i robotyzacji już nie tylko w sferze pracy fizycznej. Z drugiej zaś strony Wielki Reset oznacza redukowanie ludzkich potrzeb życiowych i współdzielenie rzeczy, czego symptomem jest widoczna na Zachodzie stagnacja.

czy się o preferencje. Jako taka nie może być w swym głównym nurcie przymusowa, brutalna, krwawa, ostra, a nawet widoczna. Nie znaczy to jednak, że się nie toczy, i że nie pociąga za sobą ofiar. Owszem, toczy się z większym natężeniem, większą skutecznością i pociąga za sobą bardziej rozległe konsekwencje. Są one może nawet niedostrzegane, gdyż ludzie są z nimi oswajani i na nie znieczulani. Bez walki fizycznej, a nawet bez szerszego sprzeciwu osiągane są cele wojenne, kiedy dochodzi do utraty tożsamości, podmiotowości, suwerenności, niezależności, niepodległości i niezawisłości w różnych dziedzinach⁴⁶¹. Przebudowywanie społecznych preferencji stanowi medialny mechanizm prewencji. Przebudowa społecznych preferencji należy do agentów wpływu. W warunkach ekonomizacji, technologizacji i medializacji wpływy agenturalne zastępują zmagania militarne i przybierają formę niekontrolowanych, krzyżujących się działań służb na rzecz trudnych do zidentyfikowania interesów ponadpaństwowych⁴⁶².

Globalna kontrola nad uwagą

W globalnym społeczeństwie informacyjnym kluczowym kapitałem staje się potencjał atencjonalności jako zakresu przywiązywanej uwagi. Natomiast kluczowym procesem okazuje się atencjonalizacja polegająca na udrażnianiu kanałów gromadzenia tego kapitału i doskonaleniu narzędzi jego pomnażania. „Władza w społeczeństwie informacyjnym nie należy już do osoby, która dyryguje ani tej, która wierzy, że najważniejsze jest miejsce w świetle reflektorów. Władzę ma ten, kto dyskretnie i efektywnie prowadzi społeczne gry”⁴⁶³. Globalne społeczeństwo informacyjne organizowane jest na odmiennych zasadach niż społeczeństwa lokalne, a mianowicie na bazie ucyfrowienia i usieciovienia. Ostatecznej władzy realnej nie sprawują w nim politycy, wojskowi, biznesmeni czy finansisci, ale netokraci jako rządcy i zarządcy sieci. Ci pierwsi, realizując własne interesy, realnie wspierają władzę sieci. W mechanizmie władzy atencjonalnej „nie jest najważniejsze,

⁴⁶¹ Por. P.F. Drucker, *Zarządzanie w czasach burzliwych. Nowe wyzwania – nowe horyzonty*, przet. J. Kajdy, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 1995, s. 163.

⁴⁶² Pisze o tym Jurij Bezmienow (występujący pod nazwiskiem Tomas D. Schuman) w książce pt. *Agentura wpływu. Tajniki działalności wyrotowej KGB*, przet. T. Lanczewski, Wydawnictwo AA, Kraków 2020. Oznacza to, że oficjalne organy państwowe nie są w stanie kontrolować swoich tajnych służb, które uległy hipertrofii i autotelizacji.

⁴⁶³ A. Bard, J. Söderqvist, *Netokracja. Nowa elita...*, s. 205.

co się komunikuje, ale jak się to komunikuje i to, z kim się komunikuje⁴⁶⁴. Władza atencjonalna jest bowiem władzą sieci, działającą również w sieci, a nie poza i nie ponad nią. Architektura sieci zmienia orientację władzy z zasobowej na procesową. „Cel to nie tyle cel, ile raczej kierunek – utworzenie, utrzymanie i wzmocnienie zachodzącego procesu”⁴⁶⁵. W układzie globalnym istotą atencjonalizacji stanowi rozbudowa sieciowych wpływów w drodze eskalowania i stymulowania sieciowych przepływów.

Koncentrowanie uwagi i wywoływanie głębokich przemian mentalnych wiąże się z cybernetycznym modelowaniem i medialnym eskalowaniem sygnałów. Wiadomo, że „trzeba silnych efektów, by przyciągnąć uwagę i wywołać oburzenie lub w ogóle jakieś emocje”⁴⁶⁶. W globalnej walce politycznej, globalnej konkurencji ekonomicznej i globalnej propagandzie kulturowej siła psychiczna, ale i fizyczna tych efektów musi wciąż rosnąć. Tylko w części polegają one na jawnej bądź ukrytej reklamie. Media są „środkiem przekazu, który stał się własnym przekazem. Sprawia to, że odtąd w istocie pojawia się popyt na reklamę dla niej samej. A zatem, czy obdarza się ją zaufaniem czy nie, jest już bez znaczenia”⁴⁶⁷. Mniejsza o to, czy reklama skłania do konkretnych zachowań. Stałe bombardowanie nią wytwarza reklamową mentalność, dla której liczy się tylko to, co głośnie i kolorowe (niesione z największą siłą sygnału). To zaś, co ciche i bezbarwne (czemu nie towarzyszy rozległa kampania), przestaje być interesujące i godne uwagi.

Masowa i totalna reklama warunkuje na zmysłowe reagowanie, pozbawione umysłowej refleksji. Impulsywność i bezrefleksyjność cechują człowieka pospolitego – podatnego na wpływy i manipulowanego przez przepływy. Manipulacja behawioralna wykorzystuje liczne prawidłowości psychosomatyczne, w tym mechanizm narastających bodźców. Zgodnie z nim bodźce o niższej sile oddziaływania wypierane są przez bodźce o większej sile. W efekcie sprawy, problemy, poglądy, przekonania i dokonania o mniejszej sile propagacji (rozpowszechniania sygnału) przestają się liczyć, nie stanowiąc oparcia dla dalszych posunięć politycznych, poczyną ekonomicznych i rozstrzygnięć prawnych. W miarę narastania siły globalnego oddziaływania tracą na znaczeniu oddziaływania miejscowe, lokalne, krajowe. Nie jest to tylko zwykłe fizyczne

⁴⁶⁴ Tamże, s. 205.

⁴⁶⁵ Tamże.

⁴⁶⁶ Tamże, s. 104.

⁴⁶⁷ J. Baudrillard, *Symulakry i symulacja...*, s. 115.

zagłuszanie, polegające na tłumieniu słabszych sygnałów za pomocą silniejszych, ale wyrafinowane przekierowywanie uwagi. W układach sieciowych jest ona skupiana w najsilniejszych węzłach, pełniących funkcje metropolitalne. Pomimo sieciowej wielości i różnorodności 90% uwagi skupia się w węzłach metropolitalnych, dostarczających globalnie integrowane serwisy, i stymulujących globalne trendy.

Zmasowane akcje informacyjno-motywacyjne

Pod wpływem zmasowanych i zintegrowanych akcji informacyjno-motywacyjnych zmonadyzowana i zatomizowana jednostka przestaje ufać swoim indywidualnym doświadczeniom, a zaczyna polegać na masowych medialnych doniesieniach i odniesieniach. Zdaje bowiem sobie sprawę, że nie może się równać w skali oglądu sytuacji z możliwościami globalnych potentatów. Jediną płaszczyzną porozumienia z innymi nie stają się jej spostrzeżenia i odczucia, ale przetworzone i dostarczone przekonania i doznania. Już nie tylko w produkcji fabularnej, ale i w serwisach informacyjnych szeroko wykorzystywane są efekty specjalne i symulacje komputerowe. Przy sugestywnym ich udziale powstaje wręcz specyficzny rodzaj zapotrzebowania na myślowe ukierunkowywanie, by wiedzieć jak poprawnie myśleć, oraz uczuciowe ustosunkowanie, aby odpowiednio publicznie reagować.

Stosunkowo niedawno przewidziano, że „w całkowicie zmedializowanym społeczeństwie konieczne stanie się stosowanie do medialnej konsumpcji i do ogółu społecznych działań, ukrytych reklam”⁴⁶⁸. Stają się one konieczne nie tylko do organizowania gospodarki, ale też do prowadzenia polityki, funkcjonowania administracji publicznej, prowadzenia badań naukowych, a nawet wymierzania sprawiedliwości. Jeśli bowiem ludzie nie będą wiedzieli, co mają zgodnie myśleć, i nie będą umieli podobnie odczuwać, układ może ulec niekontrolowanej destabilizacji. Z globalnego punktu widzenia stała i dokuczliwa destabilizacja jest konieczna, ale musi być głęboko kontrolowana, m.in. za pomocą wytwarzanego zapotrzebowania na uprzedzenia. Eksperci, propagandyści, doradcy, lobbyści i naukowcy już zawczasu uprzedzają, co myśleć i czuć oraz jak reagować i protestować. Stąd nawet opozycja jest konieczna, ale musi być koncesjonowana, kontrolowana, prowokowana, ustawiana i wyprzedzana w swych poczynaniach. W globalnym układzie sieciowym szerzone są uprzedzenia wobec ośrodków nieme-

⁴⁶⁸ A. Bard, J. Söderqvist, *Netokracja. Nowa elita...*, s. 209.

tropolitalnych jako niepewnych, niesprawdzonych i niezestrojonych. Uwagę na godne zaufania sposoby postrzegania, pojmowania i reagowania monopolizują najsilniejsi i najwięksi, uprzedzając, zniechęcając, czy wręcz odstraszać od słabszych i mniejszych. Nie jest przypadkiem, ale rezultatem wyprzedzającej kalkulacji zastępowanie technicznego policentryzmu sieci przez ideologiczny jej monocentryzm⁴⁶⁹.

Walka o uwagę w cybernecie

Walka o uwagę w układzie globalnym toczy się pomiędzy zasadniczo niedającymi się zidentyfikować ośrodkami wpływów, które jednak zgodnie współdziałają ponad podziałami w celu ucyfrowienia i usieciowienia świata pod nazwą globalnego społeczeństwa informacyjnego. Jego ucyfrowieni i usieciowieni obywatele stają się obiektami zmagania o wpływy. Człowiek pospolity, bez medialnego przygotowania na rozwój wypadków, czuje się nieswojo, a więc potrzebuje i poszukuje wsparcia mentalnego (utwierdzenia rozumu w konformistycznych przekonaniach) oraz treningu emocjonalnego (uodpornienia woli na odmienne argumentacje). W społeczeństwie ryzyka zapotrzebowanie na uprzedzające usługi medialne będzie narastać. Ludzie uzależniają się od propagandy i ideologii, wręcz nawet kłamstw i oszustw, nie tyle w tym celu, by świadomie dawać sobą manipulować, lecz by wiedzieć jak bezpiecznie reagować, a tym samym niestety jeszcze bardziej dawać sobą manipulować.

Rozpoznawanie istniejącego zapotrzebowania na instruowanie i odczuwanie oraz prowokowanie przyszłego zapotrzebowania składają się na scenariusz walki o uwagę. Stanowią cel wczesnego (coraz wcześniejszego) ostrzegania i szybkiego (coraz szybszego) reagowania. Roman Kwećka wyjaśnia, że „każdorazowo działalność rozpoznawcza

⁴⁶⁹ Po okresie zasadniczo wolnego i niekontrolowanego Internetu, od początku XXI wieku nastat Internet coraz ściślej kontrolowany i nadzorowany pod względem zachodniej poprawności politycznej, egzekwowanej na mocy jawnych i niejawnych porozumień internetowych dostawców usług, którzy w tym celu masowo wykorzystują algorytmy sztucznej inteligencji do banowania wypowiedzi, filmów, a nawet pojedynczych słów i obrazów pod różnymi pretekstami. W ten sposób osławiają oni światową opinię publiczną nie tylko z możliwościami technologicznymi cenzury, lecz także z obowiązującymi kierunkami ideologicznymi. Niestosowanie się do nich grozi coraz surowszymi konsekwencjami. Porozumienia takie zawierane są m.in. w ramach GAVI i GAFAM, szerząc standardy LGBTQ, Woke, ESG i inne. Od strony technicznej por. G. Gigerenzer, *Zdrowy umysł w sieci algorytmów*, przeł. T. Chawziuk, Wydawnictwo Copernicus Center Press, Kraków 2023 oraz D.G. McIlwraith, M. Haralambos, D. Babenko, *Inteligentna sieć. Algorytmy przyszości*, przeł. T. Walczak, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2017.

i działania operacyjne są nierozdzielnie związane ze sobą. Działalność rozpoznawcza (zasilanie informacyjne systemu decyzyjnego) stanowi jednocześnie przyczynę i skutek działań operacyjnych. Osiągnięcie sukcesu w wojnie zdeterminowane jest w swej istocie wywalczeniem przewagi nad przeciwnikiem⁴⁷⁰. W rywalizacji o wpływy nad obywatelami globalnego społeczeństwa informacyjnego przewagę zapewnia jeszcze głębsze rozpoznanie (penetrowanie) i bardziej dalekosiężne oddziaływanie (profilowanie). Możliwości w tym zakresie stwarzają sami penetrowani i profilowani, ochotczo udostępniając swoje zasoby cyfrowe i podpinając się do sieciowych procesów.

Cyfrowe odwzorowywanie i kreowanie zdarzeń świata realnego oraz sieciowe ich wiązanie i wzmacnianie składają się na cybernet. Stanowi on konglomerat przepływów materialnych i wpływów mentalnych. W nim walka o zasoby materialne (koncentracja zasobów – bogactw) ustępuje walce o procesy mentalne (kreowanie zainteresowań – megatrendów). W szerzącym się cybernecie „walka o uwagę nigdy nie ustaje. Nie można jej jednak opisać używając jedynie kategorii kapitalistycznej logiki. Konkurencja między ludźmi, którzy znaleźli się u władzy – dystrybutorami informacji, kuratorami – jest tak zaciekle, że tylko ci, którzy mają odpowiednie środki finansowe, kierują się uczciwością i mogą zredukować informację nabytą do absolutnego minimum, zyskają największą wiarygodność i wyjdą z tej potyczki zwycięsko⁴⁷¹. Cybernet bowiem jest wirtualno-realnym środowiskiem sieciowych powiązań i zależności wpływów. Jako że brak w nim dotychczasowych fizycznych, logicznych, moralnych, przestrzennych i czasowych barier, ścieranie się i zmaganie wpływów nie ma końca i nie ma granic. Może się tylko eskalować (potęgować) i rafinować (doskonalić). Cybernet stanowi przestrzeń uwagi, a zarazem środowisko jej kontroli przez symulowanie obiektów zainteresowań i sterowanie procesami zainteresowania.

Rywalizacja o popyt na informację

Tworzywem symulowanych obiektów i sterowanych procesów jest informacja. Natomiast ustrojem społeczno-polityczno-ekonomicznym cyfrowej i sieciowej sfery informacyjnej jest informacjonizm. Tym różni się on od socjalizmu i kapitalizmu, że nie praca i kapitał, ale popyt

⁴⁷⁰ R. Kwečka, *Informacja w walce zbrojnej*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2001, s. 59.

⁴⁷¹ A. Bard, J. Söderqvist, *Netokracja. Nowa elita...*, s. 209.

jest najważniejszym dobrem, o które trzeba rywalizować w wyścigu globalnym⁴⁷². Im jednak bardziej owa rywalizacja się nasila, tym bardziej narasta bariera popytu. W miarę jak niszczone są zasoby społeczne oraz przyrodnicze, słabną realne zdolności nabywcze zastępowane przez zdolności wirtualne. Substratem dóbr wirtualnych jest informacja w rozumieniu ilościowej teorii informacji, traktowana jako sygnał o ustalonych parametrach. „Informacja nabyta ma dla netokracji wartość przede wszystkim negatywną. Jest to jednocześnie jedyny rodzaj informacji, którym zainteresowany jest kapitalizm, jedyny, który jest w stanie zrozumieć”⁴⁷³. Współczesny kapitalizm koncentrujący się na towarach i usługach informacyjnych (kapitalizm informacyjny) przekształcił się w turbo- i hiperkapitalizm. Jego substratem jest masowa uwaga koncentrowana na produktach pozbawionych oparcia w realnych potrzebach materialnych i duchowych. Ich wartość nie posiada rzeczywistego odzwierciedlenia, ale stanowi wirtualną symulację. Ce-

⁴⁷² Przyjmowane na gruncie marksizmu kryterium klasyfikacji formacji społeczno-ekonomicznych, jakim jest własność środków produkcji w kształtujących się realiach światowych, staje się mniej istotne ze względu na radykalną zmianę proporcji pomiędzy tzw. klasą posiadającą i nieposiadającą. Ta pierwsza wciąż zmniejsza swoją liczebność, zaś ta druga ją zwiększa. Chociaż nie jest to jeszcze bardzo widoczne, to stanie się takie w momencie nieuchronnego załamania. Wówczas nieliczni upomną się o spłatę długów od pozostałych, a tym samym stanie się jasne, kto jest, a kto nie jest klasą posiadającą. Nie tyle chodzi tu o fizyczne władanie rzeczami ruchomymi czy nieruchomymi, co o określanie zasad na jakich możliwe będzie korzystanie z nich. W warunkach postępującego na skalę globalną wywłaszczenia z atrybutów jakie obejmuje prawo własności, zrównuje się status przytłaczającej większości ludzi jako już albo za chwilę pozbawionych możliwości samodzielnego władztwa nad rzeczami. Ludzie przestają różnić się realnym – trwałym, pewnym statusem majątkowym, lecz dysponują siłą nabywczą w postaci podzielności swojej uwagi. Nie mogąc mieć nic poza przydzielonymi im certyfikatami uprawniającymi do korzystania z prawa emisji dwutlenku węgla na ustalonych zasadach, dysponują realnie zdolnością odbioru kierowanych do nich treści. Natomiast w warunkach wzmacnianego monopolu informacyjnego nie tyle ma miejsce zabieganie o tę uwagę, co zachodzi jej przejęcie. Wyrugowanie z systemu elementu rywalizacji – konkurencji czy walki o ostatecznego odbiorcę informacji, jak wcześniej dostawców pracy (osób świadczących pracę), oznacza wyeliminowanie ostatniego elementu kapitalizmu, zaś wyeliminowanie ludzkiej pracy jako tworzywa ideologii socjalizmu oznacza początek trzeciej formacji społeczno-ekonomicznej w postaci informacjonalizmu. Informacjonalizm sprowadza się nie tyle do pozyskiwania ludzkiej uwagi, co do zarządzania nią. W informacjonalizmie niemal wszystkie składniki cywilizacji przekształcane są w informację, w tym również ludzka świadomość jako wyodrębniony jej zasób, włączany w całokształt procesów wymiany. Stanowi to istotę gospodarki informacyjnej. W gospodarce informacyjnej marginalizowany jest udział czynnika ludzkiego na rzecz maszynowego, co sprawia, że człowiek staje się procesorem informacyjnym, przyjmującym i wysyłającym informacyjne sygnały, zarządzane przez globalną sztuczną inteligencję. Globalna architektura i infrastruktura zautomatyzowanego przetwarzania informacji pozbawia znaczenia wcześniejsze kategorie ustrojowe, tj. kapitalizm i socjalizm. Jest to informacjonizm, a w tym technokracja i ideokracja zarazem.

⁴⁷³ Tamże.

nione są bardziej elektroniczne instrumenty finansowe oraz wirtualne wskaźniki makroekonomiczne niż dobra naturalne i kulturowe, których ceny ulegają obniżeniu. Jeśli zaś tanieją płody rolne czy artykuły przemysłowe, to spada opłacalność ich wytwarzania, a rośnie zachęta do spekulowania.

Do kapitalistycznego nadużycia doszło wskutek braku społecznych, politycznych i prawnych ograniczeń transferu ilościowo pojętej informacji. Cenionymi i obracanymi dobrami stały się fikcyjne, psychologiczne, atencjonalne i wirtualne wytwory, nieodpowiadające na materialne i duchowe potrzeby człowieka. Sztuczne i wszechstronne manipulowanie uwagą pozwala wytwarzać i rozprowadzać sztuczne (wręcz fikcyjne) i szkodliwe (wręcz toksyczne) produkty, które nie zaspokajają realnych potrzeb indywidualnych i społecznych. Nie budzi wątpliwości, jak pisze Thomas Eriksen, że „wartość krańcowa informacji spada dramatycznie po przekroczeniu pewnej liczby obrazów i słów. Przez pierwszych 10 sekund jest dość wysoka”⁴⁷⁴. Atencjonalne zwyrodnienie kapitalizmu wynika więc z obrotu wartościami poniżej albo wręcz bez wartości, motywowanego oczekiwaniem jeszcze większych wartości. Skupianie i utrzymywanie uwagi na operacjach bez pokrycia zapewnia technologia binarnego kodowania i pakietowego dystrybuowania wartości. Wyrazem poddania również prawa władzy atencjonalnej jest jego prywatyzacja, podobnie jak państwa. Prywatyzacja prawa polega na jego tworzeniu przez zamożnych i wytrawnych lobbystów oraz usługowych ekspertów pracujących w kancelariach prawnych. Przykładów powiązań polityków mających wpływ na tworzenie prawa z grupami interesów jest wiele, kiedy ci pierwsi „po dobrze wykonanych zamówieniach” trafiają na wysoko opłacane stanowiska u tych drugich, nie wyłączając ministrów skarbu czy finansów. Służą oni swą wiedzą ekspercką, którą zdobyli w służbie publicznej.

Emocjonalna koncentracja uwagi

Najskuteczniejszym sposobem kierowania masową uwagą przez władzę netokratyczną jest zarządzanie uczuciami. Mechanizm wydaje się prosty – człowiek interesuje się tym, co lubi, a przestaje się interesować tym, do czego odczuwa niechęć. Mechanizm władzy atencjonalnej, jak wiele innych, demaskują chwytły reklamowe odwołujące się wprost do pozytywnych emocji poprzez słowa: „twój ulubiony”. Podobnie jak chwytły reklamowe, konstruowane są doniesienia serwisów informacyjnych, hasła programów wyborczych i slogany ruchów rewolucyjnych. Najbardziej

⁴⁷⁴ Tamże, s. 164.

zaawansowana inżynieria społeczna wykorzystuje zaawansowane i wyrefinowane środki zarządzania sferą, nad którą jednostka nie ma bezpośredniej i automatycznej kontroli, a mianowicie nad uczuciami. Człowiek nie jest w stanie sam wzniecać i uśmierzać swoich uczuć. Z zewnątrz zaś można precyzyjnie je kontrolować w wymiarze indywidualnym i zbiorowym. Zarządzanie uczuciami jest działaniem społecznym, psychologicznym i technicznym zarazem. Inżynierią łączącą sferę społeczną, psychiczną i techniczną jest cybernetyka, bazująca na pozytywnych i negatywnych odruchach, którym odpowiadają przyciągające albo odpychające odczucia⁴⁷⁵. Rozpoznawanie własnych uczuć jest niełatwym zadaniem. Łatwiej je obserwować i stymulować u innych niż u samego siebie. Dlatego łatwiej sterować czyimiś uczuciami i w konsekwencji zachowaniami niż własnymi. Podmiot uczuć jest zbyt pochłonięty sobą, aby trafnie zdiagnozował sam siebie. Do tego niezbędną jest wytrwała praca nad sobą.

Atencjonalna inspiracja kieruje masową uwagę na korzyści związane ze stosowaniem cyfrowych technik informacyjnych oraz globalnej infrastruktury informatycznej. Pozwalają one ograniczać rolę czynnika ludzkiego w procesach usługowych, handlowych, finansowych, wytwórczych i zarządczych. Brak równowagi pomiędzy optymalizowaniem procesów biznesowych a wzrostem społecznej zamożności wynika z przejmowania renty innowacyjnej przez podmioty globalne. Te zaś nie są zainteresowane lokalnym wyrównywaniem poziomów zamożności, ale przyczyniają się do globalnego pogłębiania ich zróżnicowania. Paradoksalnie w miarę postępu technologicznego zanika niemal na całym świecie klasa średnia, a rozrasta się klasa najuboższa. Korzyści odnosi klasa najwyższej usytuowana, która także się nie rozrasta, ale zwiększa swą zamożność. Załamywanie realnej siły nabywczej jest zjawiskiem globalnym, polegającym na ograniczaniu popytu⁴⁷⁶. „Przy nastawieniu przed-

⁴⁷⁵ E. Kącki, A. Małolepszy, *Co to jest cybernetyka?*, Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Informatyki, Łódź 2005, s. 95.

⁴⁷⁶ Ograniczanie popytu stanowi rzeczywisty cel głoszonej od lat siedemdziesiątych XX w. idei zrównoważonego rozwoju w imię ratowania planety, wdrażanej w agendach Wielkiego Resetu za pomocą deklaracji politycznych i regulacji prawnych oraz działań faktycznych, prowadzących do niedoborów dóbr i usług, czy wzrostów cen, zwłaszcza energii, czego przykładem są kolejne pakiety unijne ETS. W warunkach gospodarki niedoborów, postępującej drożyzny i masowego niezadowolenia społeczeństwa przybliżane są do komunistycznych ideałów powszechnej równości, przejawiającej się w skrajnym ubóstwie oraz całkowitym wyzwoleniu przede wszystkim od własności, głoszonych w Unii Europejskiej. Por. przemówienie Ursuli von der Leyen z dnia 16 kwietnia 2020 roku, w którym wyraża ona przekonanie o tym, że Europa może ukształtować nowy świat, jeśli powróci do swojego pionierskiego ducha z Manifestu z Ventotene napisanego przez komunistycznych wizjonerów Ernesto Rossiego i Altiero Spinellego, zwolenników federalnej Europy.

sieństw na ekspansję, przy nowych technicznych i ekonomicznych możliwościach wzrostu produkcji narasta bariera popytu, która staje się poważnym ograniczeniem dla ekspansji przedsiębiorstw. Bariera popytu z punktu widzenia przedsiębiorstw staje się głównym problemem, głównym polem walki o swoje przetrwanie i rozwój⁴⁷⁷. Jej przełamywanie odbywa się nie w sferze fizycznej, ale psychicznej, nie poprzez wzrost zamożności umożliwiający nabywanie dóbr, ale poprzez wzrost zachłanności, uzależniający od kredytów i banków finansujących nieuzasadnioną konsumpcję.

Za sprawą atencjonalnego i psychologicznego nakręcania zakupów na kredyt „globalizacja prowadzi do zwiększania presji na rozwój mikroekonomicznych sposobów łagodzenia bariery popytu, a to prosta droga do rozwoju przedsięwzięć służących manipulacji potrzebami, dążenie do skrócenia życia produktów, droga do rozwoju wyrafinowanych technik marketingowych⁴⁷⁸. Skracaniu cyklu życia produktów odpowiada wydłużanie łańcucha konsumpcji od uzależnienia do zastąpienia i nowego uzależnienia. Pod presją cyfrowej i sieciowej atencjonalizacji przyspiesza przechodzenie od doznawania, uzależniania, zapotrzebowania, dostarczania, nabywania, zużywania i zastępowania. W przestrzeni wirtualnej wszystko dzieje się o wiele szybciej niż w przestrzeni realnej. Jeśli sfera realna nie nadąży za sferą wirtualną, to musi zostać zlekceważona, zmarginalizowana, zastąpiona i wreszcie wykluczona. Cyberalienacja wynika m.in. z niemożności dorównania ugruntowanej i określonej rzeczywistości do możliwości mobilnej i labilnej hiperrzeczywistości⁴⁷⁹.

Teoria globalnego atencjonalizmu

Teoria atencjonalizmu globalnego ujawnia mechanizmy sprawowania władzy w systemie globalnych zależności. System ten polega na symulowanym i sterowanym skupianiu uwagi szerokich rzesz użytkowników sieci teleinformatycznych oraz klientów sieciowych usług informacyjno-komunikacyjnych. Punktem wyjścia najwyżej umoco-

⁴⁷⁷ W. Szymański, *Interesy i sprzeczności globalizacji...*, s. 231.

⁴⁷⁸ Tamże.

⁴⁷⁹ Środowiskiem niezauważalnej cyberalienacji są sieci społecznościowe powodujące miękkie i nieodwracalne oddalenie się mentalne od rzeczywistości. Tymczasem wciąż towarzyszy im optymizm z powodu racjonalizacji korzyści pod nierealnymi warunkami. Por. M. Kamola, P. Arabas, *Sieci społeczne i technologiczne. Jak zrozumieć, jak wykorzystać*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2022.

wanego rządu jest posłuch dla idei oraz podporządkowanie autorytetowi ideologów, za czym idą linie finansowe, medialna propaganda, administracyjne regulacje i polityczne deklaracje, a wreszcie społeczne upodobania oraz indywidualne przekonania. Siła atencjonalizacji wynika stąd, że tylko nieliczni i tylko niekiedy zastanawiają się nad motywami swych przeświadczeń i powodami swych zachowań. Te zaś skądś się biorą, a w znacznej części ktoś je podpowiada. Brak refleksji nad źródłami posiadanej wiedzy i wyrażanej woli jest wolnym polem do otwartego zagospodarowania przy użyciu zmasowanych (zestandaryzowanych technicznie i zintegrowanych ideologicznie) przekazów. Przekazy te na pewnym poziomie rywalizują o pozyskanie uwagi, co daje korzyści np. reklamowe, ale na wyższym poziomie współdziałały w jej zbieżnym ukierunkowaniu np. na globalizację. Ideologiczna zbieżność pozornie różnorodnych przekazów stwarza globalny grunt dla niższego poziomu rządu – zarządzania.

Władza atencjonalna jest zintegrowanym panowaniem nad masową uwagą konsumentów, wyborców, petentów, podatników, widzów, słuchaczy, czytelników, pacjentów, ubezpieczonych i pracobiorców. Polega ona na kreowaniu trendów, wyznaczaniu kierunków, podsuwaniu tematów, pobudzaniu instynktów, wpajaniu poglądów czy inicjowaniu uprzedzeń. Sprawują ją sieciowi kreatorzy jako architekci przemian, inżynierowie jako funkcjonariusze systemu oraz konsumenci jako siła napędowa dla koniunktury. Władza atencjonalna jest dziś trudna do zdefiniowania ze względu na nieznane dotąd mechanizmy i motywy. Nie są to mechanizmy policyjno-administracyjne oraz motywy materialno-finansowe, ale motywy i mechanizmy przypominające angsoc. Jak pisał G. Orwell, „partia pragnie władzy wyłącznie dla samej władzy. Nie obchodzi nas dobro ludzkości. Obchodzi nas wyłącznie władza, nie bogactwa, luksusy, długie życie lub szczęście, a tylko władza – czysta władza. Różnimy się od wszystkich oligarchii z przeszłości, ponieważ działamy całkowicie świadomie. Wszyscy nasi poprzednicy, nawet ci najbardziej do nas podobni, byli tchórzami i hipokrytami”⁷⁴⁸⁰. Sieciowi kuratorzy najwyższych poziomów, mający przełożenie na sieci niższych poziomów, nie muszą niczego się obawiać i niczego udawać.

Władza atencjonalna jest wolna od zależności – inna władza już jej nie wyprzedzi i nie ograniczy. Jako „władza czysta” jest najwyższa w dynamicznej hierarchii władz. Orwell przedstawił anatomię władzy totalnej pisząc: „Wiemy, że nikt nie sięga po władzę z zamiarem jej od-

⁴⁸⁰ G. Orwell, *Rok 1984...*, s. 180.

dania. Władza to nie środek do celu. Władza to cel. Nie wprowadza się dyktatury po to, by chronić rewolucję. Wzniesie się rewolucję w celu narzucenia dyktatury. Celem prześladowań są prześladowania. Celem tortur są tortury. Celem władzy jest władza⁴⁸¹. Władza sprawowana dla niej samej nie ma uzasadnienia i dlatego musi być totalna. „Władza oznacza władzę nad ludźmi, nad ich ciałami, lecz co ważniejsze – także nad umysłami”⁴⁸². Władza nad umysłami jest władzą intencjonalną i atencjonalną. Dotyczy nie tylko intencji jako woli podporządkowania, ale również atencji jako woli uznania. Władza atencjonalna dotyczy panowania nad rozważą i uwagą. Nie wyczerpuje się tylko w samokontroli zmierzającej do podporządkowania się, ale polega na zawładnięciu pełnym polem świadomości. Władza atencjonalna nie potrzebuje samokontroli, gdyż polega na bezpośredniej kontroli, czyli sięganiu wprost do umysłów bez pozostawiania im miejsca i okazji na dostosowanie się. Działanie tych umysłów jest już dostosowane, dopasowane, dostrojone, gdyż jest stale i wszechstronnie podłączone do globalnego ośrodka myślowego. W jego obrębie wyróżniają się siłą przyciągania węzły metropolitalne, nadające dominujące tony i wyznaczające linie przewodnie w całokształcie powiązań i zależności.

Teoria atencjonalności globalnej opiera się na założeniach, że: 1) nie ma skutków bez przyczyn i przyczyn bez skutków, 2) każde działanie ma jakiś cel znany albo nieznany, 3) dążenie do władzy jest wpisane w ludzką naturę i kulturę, 4) bez władzy nie istniałaby żadna forma życia zbiorowego, 5) posiadanie pełnej władzy wymaga pełnej kontroli, 6) pełna kontrola może być sprawowana tylko z ukrycia, 7) aby być niewidocznym najlepiej odwrócić spojrzenia innych, 8) osobiście nie można wszystkiego kontrolować, ale poprzez innych tak, 9) wielość kanałów kontroli tworzy wielorako rozgałęzioną sieć, 10) pełna władza jest w miejscu, gdzie łączą się wszystkie sieci, 11) im wyżej są ulokowane węzły sieci, tym mniej są widoczne, 12) najwyższy węzeł sieci globalnej nie jest i nie może być znany, 13) węzły władzy poniżej węzła najwyższego występują jako maski, 14) pęd do władzy to rodzaj destrukcyjnego nałogu niszczącego, 15) władza jest kontrolą nad działaniami kontrolnymi, 16) najskuteczniejsza kontrola odnosi się do umysłu, 17) jądrem kontroli nad umysłem jest jego uwaga, 18) przejęcie uwagi zapewnia pełną kontrolę⁴⁸³.

⁴⁸¹ Tamże, s. 181.

⁴⁸² Tamże, s. 180.

⁴⁸³ Jak pisze na ten temat T. Wu w książce pt. *The Attention Merchants*...

Władza atencjonalna nad Wielkim Resetem

Władza atencjonalna jako sprawowana przy pomocy zagęszczających się sieci przepływów jest w pełni władzą nad umysłami. Sieciowo osaczone i cyfrowo formatowane umysły odgrywają rolę przekaźników, przenoszących z przestrzeni medialnej do przestrzeni realnej wpływy władzy atencjonalnej. Władza nad umysłami jest władzą nad rzeczywistością psychiczną i fizyczną. Orwell wyjaśnia, że „władza nad materią nie odgrywa tak istotnej roli. Nasza władza jest obecnie nad nią absolutna”⁴⁸⁴. Kiedy zaś pada pytanie, jak możecie władać materią, wyjaśnia, że „rządzimy materią, bo rządzimy umysłami. Rzeczywistość mieści się w mózgu”⁴⁸⁵. Kto zatem zapanuje nad mózgiem, ten zapanuje nad rzeczywistością⁴⁸⁶. Wszystko bowiem co poza mózgiem, jest od niego pochodne i zależne. Panowanie nad mózgiem oznacza kontrolę postrzegania i pojmowania świata oraz odnoszenia się do niego i poruszania się w nim. Chociaż absurdem jest subiektywny idealizm w sensie metafizycznym, nie przeszkadza, aby był praktycznie eksploatowany w sensie epistemologicznym. Współczesny idealizm nie jest ani subiektywny, ani obiektywny, ale funkcyjny. Dlatego lepiej określać go mianem symulacjonizmu, iluzjonizmu i wirtualizmu. Nie trzeba panować nad materią jak Absolut, aby nią manipulować w ludzkim umyśle.

Władza atencjonalna rozciąga swe wpływy również na władze niższych poziomów za pomocą informacji determinującej przepływy materii czy energii. Działając na umysły, czy wręcz w umysłach, jest przeświadczona, że „nie ma nic, czego nie potrafilibyśmy dokonać. Niewidzialność, lewitacja to dla nas nic trudnego. [...] To my ustanawiamy prawa przyrody”⁴⁸⁷. W warunkach zintegrowanego oddziaływania filozoficzno-ideologicznego oraz informatyczno-cybernetycznego na umysł i w umyśle przyznać można np., że „Ziemia istnieje tak długo jak my, ani chwili dłużej. Jak może być inaczej? Wszystko istnieje wyłącznie dzięki naszej świadomości. Przed człowiekiem nie było i po nim nie będzie nic. Bez człowieka nic nie ma”⁴⁸⁸. Skoro więc bez człowieka nic nie ma, to panowanie nad człowiekiem otwiera panowanie nad

⁴⁸⁴ G. Orwell, *Rok 1984...*, s. 180.

⁴⁸⁵ Tamże, s. 182.

⁴⁸⁶ To zaś już niedługa perspektywa. Por. R.D. Fields, *Drugi mózg. Rewolucja w nauce i medycynie*, przeł. K. Dzieciot, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2011.

⁴⁸⁷ Tamże.

⁴⁸⁸ Tamże, s. 182.

wszystkim. Stąd „prawdziwa władza, o którą musimy walczyć w dzień i w nocy, to władza nad ludźmi”⁴⁸⁹. Jest tym skuteczniejsza i pełniejsza, im bardziej wyzuwa z człowieczeństwa. Dlatego polega „na poniżaniu i zadawaniu bólu”⁴⁹⁰. Tym ośrodkiem najbardziej ludzkim, a zarazem najmocniej odczuwającym ból i poniżenie jest umysł. W warunkach ciągłego bólu nie sposób funkcjonować, dlatego należy na nowo spreparować umysł, aby wyzwolić go z tego bólu. Władza w pełni totalna „oznacza rozrywanie umysłów na strzępy i składanie ich ponownie według obranego przez siebie modelu”⁴⁹¹. Cybernetycznie spreparowany umysł poznaje, uznaje i doznaje w sposób zaprogramowany zaprogramowaną w ten sposób rzeczywistość. Nie wie, że czegoś nie wie, nie wybiera, kiedy coś wybiera, nie czuje, że już nic nie czuje. Wzorcem umysłu doskonałego jest globalna inteligencja.

Atencjonalizacja w toku Wielkiego Resetu polega na wzbudzaniu zaufania przez rządzących u rządzonych, z których pierwsi cechują się wyjątkową przebiegłością, a drudzy nadzwyczajną lekkomyślnością, czego najszerszym przykładem były kampanie szczepień przeciw COVID-19. „Oficjalnie nikt z przedstawicieli władzy nie mówi, że konkretne szczepionki przeciwko COVID-19 są skuteczne i bezpieczne. Formułuje się jedynie ogólne o tym, że szczepienia jako takie zapobiegają chorobom”⁴⁹². Agitacją zajmują się media i eksperci. „Rządzący robią tak, aby w przyszłości uniknąć odpowiedzialności. Dodatkowo na oficjalnych stronach rządowych można znaleźć dokumenty opisane jako charakterystyka produktu leczniczego, z których jasno wynika, że skuteczność szczepionek jest w ogóle nieznana. W ten sposób władza zapewnia sobie alibi w przyszłości”⁴⁹³. „Kiedy pojawią się problemy wśród zaszczepionych, politycy zawsze będą mogli powiedzieć, że o tym wszystkim informowali na stronach rządowych, i nie biorą odpowiedzialności za to, co mówią media”⁴⁹⁴. Dowodem na to, że szczepienia przeciwko COVID-19 są eksperymentem, jest fakt, że towarzystwa ubezpieczeniowe tak je traktują. W ten sposób poparcie, uznanie i zaufanie pozyskiwane jest na podstawie często nawet praw-

⁴⁸⁹ Tamże.

⁴⁹⁰ Tamże, s. 184.

⁴⁹¹ Tamże.

⁴⁹² J. Biatek, *COVID-19...*, s. 226.

⁴⁹³ Tamże. Por. urpl.gov.pl/pl/urząd/szczepionki/covid19.

⁴⁹⁴ J. Biatek, *COVID-19...*, s. 226.

dziwnych danych, ale podawanych w nieprawdziwym kontekście, co stanowi świadome wprowadzanie w błąd i skłania w rzeczywistości do niechcianych i nieakceptowanych zachowań. Wskazuje na to protokół ze spotkania z dnia 10 grudnia 2020 FDA z producentami Pfizer-BioN-Tech w sprawie dopuszczenia szczepionki w USA, w trakcie którego sam producent informował, że preparatów tych nie przebadano, że nie wie jakie będą skutki podania szczepionki, kiedy oficjalnie utrzymywano, że szczepienie nieprzebadaną substancją jest mniejszym złem niż ryzyko zachorowania⁴⁹⁵. Atencjonalizacja jest zatem zestawem kaskadowo dopełniających się i wzmacniających oddziaływań, począwszy od inwigilacji, manipulacji, dezorientacji, aż po, indoktrynację, sensualizację i instrumentalizację. Wszystkie mechanizmy oddziaływania, skończywszy na atencjonalizacji, należą do arsenału globalnych zmagających wojennych. Termin „wojna” jest dziś mylący, gdyż obecnie wojny najczęściej toczą rządy przeciw swoim obywatelom, nie w celu poszerzenia terytorium czy grabieży, ale utrzymania w społeczeństwie panującego ustroju i rządzącej ekipy. Rozmiary globalne przybierają wojny o utrzymanie dawnego albo wprowadzenie nowego ustroju globalnego oraz utrzymanie dawnego albo umocowanie nowego establishmentu globalnego. Wielki Reset stanowi batalię o wprowadzenie nowego porządku globalnego przy zachowaniu wpływów dotychczasowej oligarchii globalnej.

Zasady ustroju politycznego państwa globalnego krystalizują się w toku teoretycznych sporów i praktycznych konfrontacji pomiędzy najwyższymi instancjami hierarchicznie zorganizowanych struktur masonskich. Na prawdopodobnie jeszcze nie najwyższym poziomie rywalizują ze sobą dwa rytzy masonerii umownie określane mianem Rytu Szkockiego i Rytu Francuskiego. Stanisław Krajski pisał, że oba rytzy masonerii różnią się sposobem interpretacji pierwotnego masonskiego hasła „wolność, równość i braterstwo”, i związanego z tym wyborem ustroju gospodarczego jako drogi do nowego wspaniałego świata. Ma-

⁴⁹⁵ W trakcie spotkania zostało ustalone w odniesieniu do: 1) wpływu szczepionki na transmisję wirusa, że nie wiadomo, czy ją ogranicza, 2) długoterminowej skuteczności, że nie jest pewne, czy zaszczepieni nie zachorują w przyszłości, 3) oddziaływania na ludzi, którzy już przeszli COVID-19, że nie wiadomo, czy osoby te muszą się szczepić, czy są odporne, 4) wpływu na śmiertelność zarażonych, że nie wiadomo, czy jeśli zaszczepieni się zarażą, będą przechodzić chorobę łżej czy też umrą. Skoro nawet sam producent przyznaje, że nie wie, jaki będzie wpływ szczepionki w kluczowych kwestiach, to na jakiej podstawie szczepienie nieprzebadaną substancją ma być mniejszym ryzykiem niż zachorowanie na coś, co niewiele różni się od grypy”. J. Białek, *COVID-19...*, s. 225.

soni Rytu Szkockiego akcentują wolność i równość w aspekcie prawa, zaś braterstwo tylko dla wtajemniczonych. Ich ustrojem był liberalizm, traktowany jako sposób na demoralizację społeczeństwa i kapitalizm, który miał uczynić z nich oficjalną arystokrację. Masoneria Rytu Francuskiego stawiała na rządy ludu uznając, że bardzo łatwo nim manipulować i go spacyfikować, tworząc ustrój socjalistyczny czy wręcz komunizm, wytwarzający nową arystokrację jako czerwoną burżuazję i czerwone dynastie⁴⁹⁶. Masońska koncepcja ustroju mieszanego wywołuje entuzjazm niektórych grup komentariatu, gdyż miałby on wprowadzać wolne dotąd narody do komunistycznego państwa światowego dzięki elementom kapitalistycznym zapewniającym wystarczającą ilość dóbr. Chrześcijaństwo zaprowadziło nieznaną wcześniej na świecie zasadę rozróżnienia dwóch władz: świeckiej i duchowej⁴⁹⁷. Powrót do starożytnych imperiów polega na odrzuceniu tej zasady.

⁴⁹⁶ Por. S. Krajski, *Masoneria polska 2021...*, s. 108.

⁴⁹⁷ G. Kucharczyk, *Katedra i uniwersytet...*, s. 23.